

HISTORIA ODKRYĆ ZŁÓŻ PIG

ODKRYCIE ZŁOŻ SIARKI RODZIMEJ W REJONIE TARNOBRZEGA

W przeszłości istniało w Polsce kilka ośrodków górnictwa siarki. Stare kopalnie znajdowały się na Górnym Śląsku, w okolicach Krakowa oraz w południowej południowo-wschodniej części województwa świętokrzyskiego. Powstały one na niewielkich złożach siarki rodzimej. Wśród geologów panował pogląd, że w Polsce są niewielkie zasoby i nie ma szans na znalezienie dużych złóż siarki. Dopiero prace prof. Stanisława Pawłowskiego z PIG zapoczątkowały gwałtowny rozwój badań geologicznych na obszarze zapadliska przedkarpackiego w rejonie Tarnobrzega. Według niego, największą trudnością było pokonanie dogmatów naukowych, które negowały możliwość występowania większych złóż siarki w Polsce. Pokonanie tych oporów było największą przeszkodą na drodze do sukcesu.



Prof. Stanisław Pawłowski (1910-1992)
z żoną Katarzyną.
Fot. Archiwum PIG-PIB

Upór i konsekwencja, a przede wszystkim prawidłowa interpretacja danych geologicznych i geofizycznych, były podstawą sukcesu. Pierwszy odwiert w poszukiwaniu złóż siarki wykonano 29 września 1953 r. w Mokrzeszowie, w odległości 3 km od Tarnobrzega. Na głębokości 80 m natrafiono tam na grubą warstwę złoża siarkowego. W miejscu tego historycznego odwiertu ustawiono głaz, który upamiętnia to wydarzenie.

W wyniku późniejszych prac udało się odkryć kolejne złoża zlokalizowane w pobliżu Tarnobrzega (Piaseczno, Machów, Jeziorko oraz Osiek), w rejonie Staszowa (Grzybów) oraz koło Lubaczowa (złóże Basznia).

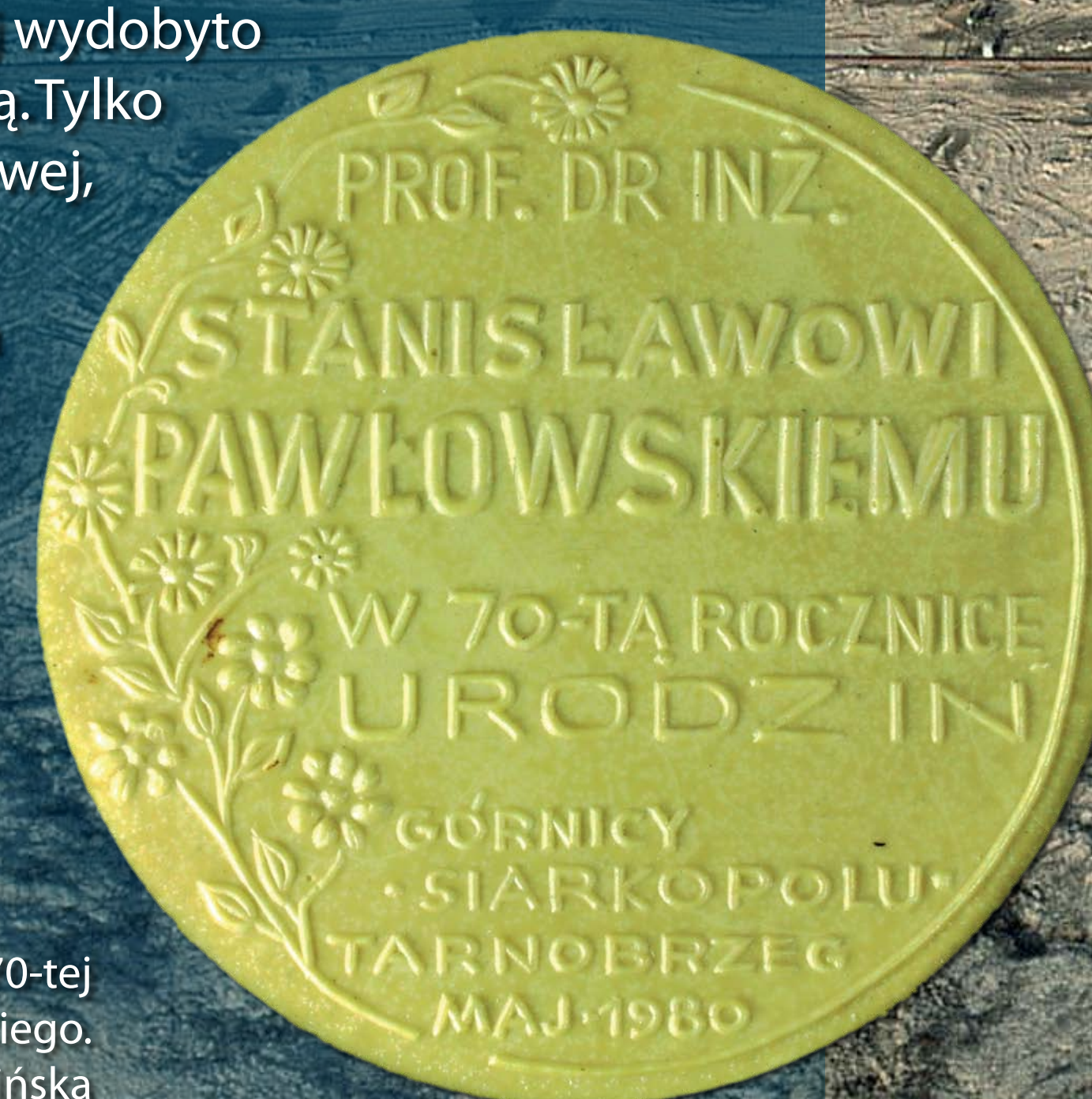
Pierwszą dokumentację złoża siarki w Tarnobrzegu opracowano już w styczniu 1954 r. Kolejne opracowania, obejmujące zasoby występujące do głębokości 300 m, dotyczyły złóż w Solcu k. Szydłowa, Piasecznie, Grzybowie, Świnarach i Woli Żyznej i powstały w ekspresowym tempie w ciągu trzech następnych lat.

Rozwój nowego okręgu przemysłowego stał się dla prof. Stanisława Pawłowskiego kluczową sprawą. W swoich pracach naukowych, referatach i dyskusjach przedstawiał znaczenie ekonomiczne tych złóż dla gospodarki narodowej, kreśląc zasady racjonalnego wykorzystania tego bogactwa naturalnego. W wszystkich pracach wytrwale uczestniczyła także żona profesora – doc. Katarzyna Pawłowska. Mieszkańcy Tarnobrzega wyrażali się o tej parze w samych superlatywach: zawsze mieli serdecznie w stosunku do tarnobrzeżan, dbali o robotników pracujących przy odwiertach w Mokrzeszowie, Kajmowie i Machowie. Najbliższymi współpracownikami prof. Stanisława Pawłowskiego byli dr Bolesław Kubica i Stanisław Turek.

Te odkrycia w krótkim czasie wyniosły Polskę na podium światowych producentów siarki. Pod koniec lat 80-tych Polska zajmowała trzecie miejsce na świecie w wydobyciu siarki po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W latach 1975–1990 roczne jej wydobycie sięgało 5 mln ton. Łącznie od 1958 r. do dzisiaj wydobyto ponad 130 mln ton. Górnictwo siarkowe stanowiło ważną i dochodową gałąź przemysłu. Tylko z dwóch wyrobisk „Piaseczno” i „Machów” łącznie wydobyto około 82 mln ton rudy siarkowej, z czego uzyskano około 15 mln ton siarki rafinowanej.

W drugiej połowie 1991 roku dobra koniunktura siarki na rynkach światowych uległa załamaniu. Kres przemysłowi wydobywczemu przyniosło pojawienie się taniej siarki odzyskiwanej z odsiarczania ropy naftowej i gazu ziemnego. Wraz ze wzrostem cen energii na rynku światowym doprowadziło to do zahamowania rozwoju górnictwa siarki w Polsce. Obecnie w Polsce siarkę pozyskuje się głównie jako produkt uboczny z odsiarczania ropy naftowej i gazu ziemnego. Kopalnie odkrywkowe zamknięto i zrehabilitowano. Pozostał działający zakład wydobycia siarki w Osieku, będący jedyną kopalnią na świecie, wydobywającą siarkę metodą podziemnego wytapiania.

Pamiątkowy medal siarkowy, wybitý z okazji 70-tej rocznicy urodzin prof. S. Pawłowskiego.
Fot. K. Skurczyńska-Garwolińska



Kopalnia odkrywkowa siarki „Machów”.
Fot. Archiwum PIG-PIB

Kryształ siarki rodzimej, kopalnia „Machów”.
Fot. K. Skurczyńska-Garwolińska

Kopalnia odkrywkowa siarki „Piaseczno” koło Tarnobrzega 1966 rok.
Fot. E. Kossakowski

Kopalnia odkrywkowa siarki „Machów” przed likwidacją.
Fot. M. Ostrowski